



ADSUM

VADEMECUM DUSZPASTERSKIE



Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Czernicy Wrocławskiej

nr 1439

*

17 sierpnia 2025

*

Rok XXXV



Ewangelia powodem rozłamu

Dwudziesta Niedziela zwykła

Jr 38, 4-6. 8-10; Ps 40 (39), 2-3. 4. 18 (R.: por. 14b); Hbr 12, 1-4; Por. J 10, 27; Łk 12, 49-53;

8.00 Czernica +Jan MAJCHROWICZ /17 gr./

10.00 Wojnowice +Marcin BUJAK / 8 r. śm./

12.00 Czernica +Anna / 4 r. śm./, Józef(m), + Tadeusz (brat) MITA

Łk 12, 49-53 * Ewangelia powodem rozłamu

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie.

Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».

KOMENTARZ DO EWANGELII (opusdei.org)

Św. Łukasz opowiada, że kiedy Jezus przybył do Jerozolimy, aby przecierpieć mękę, objawił uczniom głębokie tęsknoty swego serca i nawiązał, wśród wykrzyknień, do zbliżającego się chrztu „Duchem Świętym i ogniem”, którego miał wkrótce dokonać i który Jan Chrzciciel ogłosił jakiś czas wcześniej (por. Łk 3, 16). Paradoksalnym tonem, który wprawia w zdumienie, Jezus również przepowiada na ziemi głęboką zmianę, którą zamierza wprowadzić, powodując bardzo zróżnicowane reakcje, nawet w łonie rodzin.

W Piśmie Świętym ogień symbolizuje obecność Boga, jak w epizodzie płonącego krzewu (por. Wj 3,14), a także symbolizuje, jak wyjaśnia Katechizm Kościoła, „przekształcającą energię dzieł Ducha Świętego”[1]. Dzięki Swej ofierze na krzyżu Jezus zamierzał posłać tę energię, ten ogień, na świat. Ale jak wyjaśnia św. Ambroży: „Oczywiście nie jest to ogień, który niszczy, ale taki, który wytwarza wolę, która jest dobrze nastawiona. (...) Ten ogień jest tym, który palił kości proroków, jak mówi Jeremiasz: «żar potężny płonął i przenikał wszystkie moje kości» (Jr 20,9); (...) ten, który 2

według świadectwa uczniów z Emaus rozpałił sam Pan w ich sercach: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» (Łk 24,32)”[2].

To pragnienie Jezusa, aby rozpałić serca, zaraziło niezliczone rzesze ludzi na przestrzeni czasu, którzy potrafili odpowiedzieć hojnie. Na przykład św. Josemaría opowiadał w pierwszej osobie, jak to miało miejsce z nim i jak na to zareagował: „Kiedy miałem przecucia, że Pan czegoś chciał i nie wiedziałem, co to było, mówiłem krzycząc, śpiewając, tak, jak mogłem, słowa, które na pewno, jeśli nie wymawialiście ich ustami, posmakowaliście je swoim sercem: *ignem veni mittere in terram et quid volo nisi ut accendatur?* (Łk 12,49); Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. I odpowiedź: *ecce ego quia vocasti me!* (1 Sm 3,8), Oto jestem, przecież mnie wołałeś”[3]. Możemy zadać sobie pytanie, czy zwyczajowo mamy tę odwagę i dyspozycyjność świętych, by sprzyjać Bożemu działaniu w nas; czy nasz codzienny dialog z Bogiem rozpala nasze serce, jak uczniów z Emaus; czy pozwalamy Duchowi Świętemu, by nas poruszał jak ich, by głosić go innym, pełni radości i tej samej gorliwości apostołskiej.

Aby doprowadzić do tego pożaru miłości, którego pragnął Jezus, musiał On najpierw cierpieć mękę, którą nazywa „chrztem” i która każe mu wykrzyknąć: „Jakiej doznaję udręki, aż się to stanie”, nie tyle z obawy przed śmiercią, co z miłosnego pragnienia, aby się spełniło. I Jezus dodaje, że przyszedł, aby przynieść podział, a nie pokój; podział nawet wewnątrz rodziny. Ale, jak podkreśla Papież Franciszek, „nie chodzi o to, żeby Jezus chciał dzielić ludzi między sobą, przeciwnie: Jezus jest naszym pokojem, jest naszym pojednaniem! Ale ten pokój nie jest pokojem grobowym, nie jest obojętnością, Jezus nie przynosi neutralności, ten pokój nie jest kompromisem za wszelką cenę. Naśladowanie Jezusa wymaga wyrzeczenia się zła, egoizmu i wybrania dobra, prawdy, sprawiedliwości, również wtedy, kiedy to wymaga ofiary i zrezygnowania z własnych korzyści. A to, owszem, dzieli; wiemy o tym, rozrywa nawet najściślejże więzi. Ale uwaga — to nie Jezus dzieli! On daje kryterium: żyć dla samych siebie albo żyć dla Boga i dla innych; dać się obsługiwać albo służyć; słuchać własnego ja albo być posłusznym Bogu. Oto w jakim sensie Jezus jest «znakiem sprzeciwu» (por. Łk 2, 34)”[4].



AUDIENCJA GENERALNA Leona PP XIV, 13 sierpnia 2025
Jubileusz 2025. Jezus Chrystus naszą nadzieją. III. Pascha Jezusa. 2. Zdrada.
«Czyżbym ja?» (Mk 14, 19)
(Mk 14, 17-21) *Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda, ten, który je ze Mną». Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: «Czyżbym ja?» On im rzekł: «Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził».*

Drodzy Bracia i Siostry!

Kontynuujemy naszą drogę w szkole Ewangelii, podążając śladami Jezusa w ostatnich dniach Jego życia. Dzisiaj zatrzymamy się nad sceną kameralną, dramatyczną, ale też głęboko prawdziwą: momentem, w którym podczas wieczerzy paschalnej Jezus objawia, że jeden z Dwunastu zamierza Go zdradzić: „Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda, ten, który je ze Mną” (Mk 14,18).

To słowa mocne. Jezus nie wypowiada ich, żeby potępić, lecz aby pokazać, jak bardzo miłość – gdy jest prawdziwa – nie może obejść się bez prawdy. Sala na górze, gdzie chwilę wcześniej wszystko zostało starannie przygotowane, nagle napęnia się milczącym cierpieniem, pełnym pytań, podejrzeń, kruchości. Jest to cierpienie, które my też dobrze znamy, gdy w nasze najserdeczniejsze relacje wkrada się cień zdrady.

A jednak sposób, w jaki Jezus mówi o tym, co ma się wydarzyć, jest zaskakujący. Nie podnosi głosu, nie wskazuje palcem, nie wypowiada imienia Judasza. Mówi w taki sposób, że każdy może postawić sobie pytanie. I to właśnie się dzieje. Św. Marek mówi nam: „Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: «Czyżbym ja?»” (Mk 14,19).

Drodzy przyjaciele, to pytanie – „Czyżbym ja?” – jest chyba jednym z najszczerzych, jakie możemy postawić sobie samym. Nie jest to pytanie niewinnego, ale ucznia, który odkrywa swoją kruchość. Nie jest to krzyk winnego, ale szept tego, kto – mimo pragnienia miłowania – wie, że może zranić. To właśnie w tej świadomości rozpoczyna się droga zbawienia.

Jezus nie oskarża, żeby upokorzyć. Mówi prawdę, ponieważ chce zbawić. A aby zostać zbawionym, trzeba poczuć: poczuć, że jest się zaangażowanym, poczuć, że

jest się miłowanym mimo wszystko, poczuć, że zło jest realne, lecz nie do niego należy ostatnie słowo. Tylko ten, kto poznał prawdę głębokiej miłości, może zaakceptować również ranę zdrady.

Reakcją uczniów nie jest gniew, lecz smutek. Nie oburzają się, lecz są zasmuceni. To ból, który rodzi się z realnej możliwości bycia uwikłanym. I właśnie ten smutek, jeśli zostanie przyjęty szczerze, staje się miejscem nawrócenia. Ewangelia nie uczy nas negowania istnienia zła, lecz uznawania go za bolesną okazję do odrodzenia.

Jezus dodaje następnie zdanie, które nas niepokoi i skłania do zastanowienia: „Biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził” (Mk 14, 21). Są to z pewnością słowa surowe, ale należy je dobrze zrozumieć: nie jest to przekleństwo, ale raczej okrzyk bólu. W języku greckim słowo „biada” brzmi jak lament, „oj, niestety”, okrzyk szczerego i głębokiego współczucia.

Nawykliśmy do osądzania. Bóg natomiast godzi się cierpieć. Kiedy widzi zło, nie mści się, lecz ubolewa. A te słowa: „lepiej gdyby się nie narodził”, nie są wydanym a priori wyrokiem, lecz prawdą, którą każdy z nas może uznać: jeśli zaprzeczmy miłości, która nas stworzyła, jeśli zdradzając, staniemy się niewierni samym sobie, to naprawdę zatracimy sens naszego przyjścia na świat i sami wykluczmy się ze zbawienia.

A jednak właśnie tam, w najmroczniejszym miejscu, światło nie gaśnie. Wręcz przeciwnie, zaczyna jaśnieć. Bo jeśli uznamy nasze ograniczenia, jeśli pozwolimy, by dotknęło nas cierpienie Chrystusa, wówczas możemy w końcu narodzić się na nowo. Wiara nie chroni nas przed możliwością popełnienia grzechu, lecz zawsze oferuje nam drogę wyjścia: drogę miłosierdzia.

Jezus nie gorszy się w obliczu naszej słabości. Dobrze wie, że żadna przyjaźń nie jest wolna od ryzyka zdrady. Ale Jezus nie przestaje ufać. Stale zasiada do stołu ze swoimi uczniami. Nie rezygnuje z łamania chleba nawet dla tych, którzy Go zdradzą. To jest milcząca siła Boga: nigdy nie porzuca stołu miłości, nawet gdy wie, że pozostanie sam.

Drodzy bracia i siostry, również my możemy dziś zadać sobie szczerze pytanie: „Czyżbym ja?”. Nie po to, aby poczuć się oskarżonymi, lecz aby otworzyć w naszym sercu przestrzeń dla prawdy. Zbawienie zaczyna się właśnie tutaj: od świadomości, że to my możemy zniszczyć zaufanie do Boga, ale to również my możemy je podjąć na nowo, strzec go i odnawiać.

W gruncie rzeczy na tym polega nadzieja: na świadomości, że nawet jeśli my możemy zawieść, Bóg nie zawodzi nigdy. Nawet jeśli możemy zdradzić, On nie przestaje nas kochać. A jeśli pozwolimy, by dosięgła nas ta miłość – pokorna, zraniona, ale zawsze wierna – wtedy naprawdę możemy się odrodzić. I zacząć żyć już nie jako zdrajcy, lecz jako zawsze miłowane dzieci.

1. Kancelaria parafialna będzie czynna we wtorek 19 sierpnia od 16.00 do 17.00.
2. W niedzielę 24 sierpnia po Mszy o godz. 12.00 odbędzie się błogosławieństwo figury Najświętszej Maryi Panny, która została zainstalowana przy kościele. Parafia składa serdeczne podziękowania rodzicom dzieci pierwszokomunijnych, a także chcącym pozostać anonimowymi, ofiarodawcom i sponsorom oraz wszystkim osobom, które pomogły w instalacji figury.
3. W niedzielę 24 sierpnia podczas Mszy św. będziemy gościć w parafii siostrę Agatę PINKOSZ ze zgromadzenia Misjonarek Niepokalanej Ojca Kolbego, która podzieli się świadectwem pracy i życia apostołskiego. Będzie możliwość zakupu publikacji i rękodzieł, a także wsparcia działalności misyjnej zgromadzenia.
4. W piątek wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy św. i adoracja do godz. 19.00.
5. Składam serdeczne podziękowanie Ojcom Redemptorystom za posługę kapłańską w okresie wakacyjnych zastępstw, a parafianom za wyrozumiałość w tym czasie.
6. Dziękuję za ofiary składane na potrzeby naszej parafii, zarówno na tacę, jak i poprzez przelewy bankowe. Wszystkim parafianom i gościom życzę błogosławionej niedzieli i dobrego tygodnia, spokojnego czasu wypoczynku, pracy i codziennych obowiązków.



Miesiąc bez alkoholu

- poprawa pracy mózgu
- spadek tłuszczu w wątrobie o 12-15%
- spadek glukozy we krwi o 16%
- spadek cholesterolu o 5%
- spadek wagi średnio o 1,5 kg

Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy na sierpień 2025



O umiejętność życia wspólnego — Módlmy się, aby społeczności, których współegzystencja wydaje się bardzo trudna, nie ulegały pokusie konfrontacji z powodów etnicznych, politycznych, religijnych czy ideologicznych.

Kalendarz liturgiczny

18 — 24 sierpnia

33 tydzień roku 2025

18 VIII PON.	Dzień Powszedni Sdz 2, 11-19; Ps 106 (105), 34-35. 36-37. 39-40. 43ab i 44 (R.: por. 4); Mt 5, 3; Mt 19, 16-22; 7.00 Wojnowice +Jan MAJCHROWICZ /18 gr./
19 VIII WT.	Dzień Powszedni Sdz 6, 11-24a; Ps 85 (84), 9. 11-12. 13-14 (R.: por. 9); Por. 2 Kor 8, 9; Mt 19, 23-30; 16.00-17.00 kancelaria parafialna 17.30 Czernica +Jan MAJCHROWICZ /19 gr./
20 VIII ŚR.	Wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła Syr 15, 1-6; Ps 119 (118), 9-10. 11-12. 13-14 (R.: por. 12b); J 15, 9b. 5b; J 17, 20-26; 17.30 Wojnowice +Jan MAJCHROWICZ /20 gr./
21 VIII CZW.	Wspomnienie św. Piusa X, papieża Sdz 11, 29-39a; Ps 40 (39), 5. 7-8a. 8b-10 (R.: por. 8a i 9a); Por. Ps 95 (94), 8a. 7d; Mt 22, 1-14; 7.00 Czernica +Jan MAJCHROWICZ /21 gr./
22 VIII PT.	Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej Iz 9, 1-3. 5-6; Ps 113 (112), 1b-2. 3-4. 5-6. 7-8 (R.: por. 2a); Łk 1, 28; Łk 1, 26-38; 17.30 Czernica +Jan MAJCHROWICZ /22 gr./
23 VIII SOB.	Dzień Powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę albo wspomnienie św. Róży z Limy, dziewicy Rt 2, 1-3. 8-11; 4, 13-17; Ps 128 (127), 1b-2. 3. 4-5 (R.: 1b); Por. Mt 23, 9b. 10b; Mt 23, 1-12; 17.00 Czernica +Jan MAJCHROWICZ /23 gr./
24 VIII NIEDZ.	Dwudziesta Pierwsza Niedziela zwykła Iz 66, 18-21; Ps 117 (116), 1b-2 (R.: por. Mk 16, 15); Hbr 12, 5-7. 11-13; J 14, 6; Łk 13, 22-30; 8.00 Czernica O łaskę nieba dla +Teresy, +Adolfa, +Sebastiana i ++dziadków oraz w int. Tadeusza Szczepaniaka w 11 rocz urodzin 10.00 Wojnowice +Jan MAJCHROWICZ /24 gr./ 12.00 Czernica W int. Agnieszki i Marka ŻELAZNYCH w 25 rocz. sakramentu małżeństwa

SIERPIEŃ miesiącem

ABSTYNENCJI

ODPOWIEDZIALNI
za trzeźwość

